

Naukowcy ostrzegają przed nowym potopem

6 grudnia 2018

Amerykańscy specjaliści doszli do wniosku, że z Rowu Mariańskiego przecieka ogromna ilość wody. Ich badania wykazały, że najgłębsze miejsce na Ziemi jest swego rodzaju otworem odpływowym, który pochłania kilometry sześciennę wody z oceanu.

Jak czytamy na stronie internetowej gazety „Komsomolskaja Prawda”, Rów Mariański utworzyły pacyficzna i filipińska płyta tektoniczna. Jedna z nich dosłownie nurkuje pod drugą, ciągnąc za sobą wodę. Specjaliści już wcześniej o tym wiedzieli, jednak nowe badanie wykazało, że do wnętrza kuli ziemskiej przedostaje się 4,3-krotnie więcej wody niż wcześniej sądzono. Tylko przez Rów Mariański w ciągu roku uchodzą trzy kilometry sześciennę wody, ale, jak zaznaczono w materiale, takich przecieków prowadzących do wnętrza planety może być kilka.

Według naukowców wewnątrz Ziemi znajdują się podziemne oceany regularnie uzupełniane wodą z powierzchni. Po obróbce 600 tysięcy sejsmogramów eksperci doszli do wniosku, że przynajmniej w dwóch miejscach – pod Ameryką Północną i pod wschodnią częścią Eurazji – znajdują się ogromne zbiorniki wodne.

Niektórzy badacze uważają, że pewnego dnia woda, która nagromadziła się w głębinach, może wydostać się na zewnątrz, co doprowadzi do nowego potopu.

Inni naukowcy uważają, że „odpływ” działa dla dobra planety, ponieważ przepuszcza do wnętrza Ziemi część utworzonej wskutek globalnego ocieplenia roztopionej wody z lodowców Antarktydy i Grenlandii. Według ekspertów dzięki temu procesowi poziom Oceanu Światowego rośnie znacznie wolniej.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)